



Warszawa, 26 lipca 2017 roku

Zweites Deutsches Fernsehen

ul. Dąbrowskiego 58

02-561, Warszawa

Szanowni Państwo,

List ten piszemy w reakcji i w odpowiedzi na informacje przekazywane przez media dotyczące Państwa postawy wobec sformułowania „polskie obozy zagłady” oraz prawomocnego wyroku polskiego Sądu, który zobowiązywał Państwa do przeprosin za te skandaliczne słowa.

W imieniu młodego, patriotycznego pokolenia wyrażamy nasz stanowczy sprzeciw wobec użycia przez Państwa telewizję określenia „polskie obozy zagłady” czy „polskie obozy koncentracyjne”. Niezrozumiałym dla nas jest, dlaczego powszechnie znana i ceniona telewizja nie może ustalić podstawowych faktów historycznych.

Nigdy nie istniały „polskie obozy koncentracyjne”! Należy podkreślić to z całą stanowczością!

Istniały niemieckie - nazistowskie obozy śmierci. Były wytworem zbrodniczej ideologii, która pochłonięła życie milionów ludzi – Żydów, Polaków, Rosjan i wielu innych nacji. Polacy byli jednym z celównazistowskiego przemysłu terroru i stanowili znaczną część jego ofiar. Nasi rodacy nie byli sojusznikami Trzeciej Rzeszy i nie brali udziału w jej straszliwym ludobójstwie. Sam fakt, że obozy leżały na terenach przez Trzecią Rzeszę okupowanych, nie obarcza jej przeciwnków żadną odpowiedzialnością za nie – w końcu to Niemcy je budowali i nimi zarządzali.

Zaskakujące jest, że ZDF wpisuje się w przemysł propagandy i pogardy wobec bohaterskiej postawy setek tysięcy Polaków, członków Państwa Podziemnego, AK czy NSZ, a także zwykłych obywateli. Ludzi, którzy z narażeniem życia bronili, ukrywali i pomagali swoim żydowskim sąsiadom i współobywatelom. To właśnie Polacy otrzymali ponad 6000 odznaczeń „Sprawiedliwy wśród narodów świata”, co potwierdza, jak wiele poświęceń ponieśli dla swoich żydowskich sąsiadów. Wielu z nich za swoją postawę zapłaciło najwyższą cenę.

Równie zaskakującym dla nas jest fakt, że nie potrafią Państwo przyznać się do błędu i zwyczajnie przeprosić. Brną Państwo w swojej argumentacji, która jest nie tylko zadziwiająca, ale i która podważa autorytet wymiaru sprawiedliwości, zarówno polskiego, jak i niemieckiego. Powoływanie się przez państwa prawników na rzekomy brak niezawisłości Sądów w Polsce jest tylko nieudolną próbą odwrócenie uwagi od skandalicznych twierdzeń, które nie raz padły na państwa antenie.

Apelujemy zatem do Państwa sumienia i poczucia odpowiedzialności za wspólne relacje polsko-niemieckie. Prosimy, żeby uznali Państwo wyroki polskich i niemieckich sądów oraz zastosowali się do ich postanowień.

„Tylko prawda was wyzwoli”, powiedział papież Jan Paweł II. W tej prawdzie chcemy budować nasze przyszłe relacje. Nie nastąpi to jednak dopóty, dopóki kłamstwa o „polskich obozach” będą padać z przeróżnych stron.

Mamy nadzieję, że zrozumieją Państwo naszą postawę oraz odniosą się w przeciągu 14 dni do naszego stanowiska.

Kamil Rybikowski



Jan Strzeżek



Piotr Celiński

